

Zofia Sienkiewicz

Kontrowersje dotyczące przesłanek umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym

Palestra 30/3(339), 17-24

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najwyższego, iż do dożywocia powstałego z mocy przepisu art. 8 ustawy z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych stosuje się odpowiednio przepisy k.c., w tym również przepis art. 913 § 2 tegoż kodeksu — jest w zasadzie powtórzeniem treści art. 8 ustawy uwłaszczeniowej i nie może budzić wątpliwości. Wątpliwości zaś powstają, jak była o tym mowa, co do tego, jakim modyfikacjom powinna ulec treść art. 913 § 2 k.c., aby można było ją odnieść do dożywocia powstałego z mocy art. 8 omawianej ustawy.

Można chyba bronić poglądu, że skoro — w myśl przepisu art. 913 § 2 k.c. — unicestwienie stosunku prawnego dożywocia następuje przez zniweczenie źródła jego powstania, to odpowiednio może być zniweczony stosunek dożywocia powstały z mocy przepisu art. 8 ustawy z 26.X.1971 r. tylko przez zniweczenie źródła jego powstania, co — jak próbowałem wyżej wykazać — jest niemożliwe wobec powstania stosunku dożywocia z mocy samego prawa. Okoliczność, że dożycie wiąże się z nieformalną umową stanowiącą podstawę objęcia nieruchomości rolnej w posiadanie, nie może mieć w tym względzie istotnego znaczenia, skoro umowa stanowi tu jedynie przesłankę nabycia własności i powstania dożywocia z mocy samego prawa.

W tej sytuacji, wobec tak dużej złożoności i skomplikowania omawianego tu problemu, tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1975 r. III CZP 31/75 przyjmując należy aprobować, gdyż ma ona doniosłe znaczenie praktyczne i jest zgodna z poczuciem sprawiedliwości społecznej.

ZOFIA SIENKIEWICZ

KONTROWERSJE DOTYCZĄCE PRZESŁANEK UMIESZCZENIA NIELETNIEGO W ZAKŁADZIE POPRAWCZYM

Artykuł został opracowany na podstawie zebranych materiałów krytycznych dotyczących ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Ustawa z dn. 26.X.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich,¹ wśród wielu środków zmierzających do przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji nieletnich, utrzymała znany jeszcze z poprzedniego kodeksu karnego środek w postaci umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym. Takie ustawodawcze rozwiązanie mogło budzić na pierwszy rzut oka pewne zastrzeżenia. Zarówno bowiem doktryna prawa karnego jak i orzecznictwo SN wysuwały w ciągu wielu lat swoje krytyczne uwagi na temat podstaw stosowania umieszczenia w zakładzie poprawczym (dalej w skrócie: „zastosowania zakładu poprawczego”).² Poważne kontrowersje budził ponadto sam charakter prawny zakładu poprawczego, zbliżający go — jak to zauważało wielu

¹ Dz. U. Nr 35, poz. 228, zwana dalej „ustawą o nieletnich” bądź „ustawą”.

² Najwięcej uwag krytycznych wysuwano pod adresem kryterium rozeznania. Por. szeroko omówione w tej kwestii stanowisko w pracy Z. Karpiński: Czy słuszne jest zerwanie z kryterium rozeznania w postępowaniu z nieletnimi?, NP 10/59; t e n ż e : Kryteria rozeznania w postępowaniu z nieletnimi, RPEiS 1/60.

teoretyków — do środka karnego.³ Znamienne było w tym względzie stwierdzenie kodeksu karnego z 1932 r., który zawierał zwrot, że sąd „skazuje nieletniego na zakład poprawczy” (art. 70).

Nie analizując szczegółowo nie obowiązującego już obecnie rozwiązania, warto jednak zwrócić uwagę tylko na kilka niezbędnych do dalszych rozważań momentów. Otóż sformułowane w d.k.k. przesłanki zastosowania zakładu poprawczego ujęte były dość formalistycznie, chodziło bowiem wyłącznie o wiek nieletniego w chwili czynu (pomiędzy 13 a 17 rokiem życia) oraz o tzw. rozeznanie, czyli możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ustawodawca nie wymieniał okoliczności i charakteru czynu, a przede wszystkim osobowości nieletniego. Brak było ponadto, co krytyka wielokrotnie podkreślała, elementów celowościowych.

W istocie bowiem nie tyle stan rozwoju intelektualnego nieletniego w chwili czynu powinien decydować o zastosowaniu środka poprawczego, ale również względy wychowawcze, ściśle związane z osobowością nieletniego.⁴ Na te właśnie względy zwracały uwagę niektóre orzeczenia SN, jednakże była to jedynie zasługująca na aprobatę tendencja orzecznictwa, a nie wyraźne rozstrzygnięcie ustawodawcze.⁵ Stąd też mankamenty w sformułowaniu przesłanek zastosowania zakładu poprawczego mogła zlikwidować ostatecznie jedynie nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Pierwsze próby w tym względzie wystąpiły jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy. Rezygnacja bowiem z kryterium rozeznania na rzecz kryteriów celowościowych dała się zauważyć już w kolejnych projektach ustawy o nieletnich i jakkolwiek poszczególne projekty różnie precyzowały przesłanki zastosowania zakładu poprawczego, to jednak sama generalna koncepcja nie uległa zmianie. Najistotniejsze z przesłanek stały się: osobowość nieletniego, stopień jego demoralizacji, a przede wszystkim potrzeby wychowawcze konkretnego nieletniego.

Ostateczne sformułowanie omawianych przesłanek nastąpiło w art. 10 ustawy, w którym zwraca się uwagę zarówno na elementy przedmiotowe czynu nieletniego, jak i na elementy podmiotowe, ściśle związane z osobowością nieletniego sprawcy.⁶ Odejście od kryterium rozeznania, a zwrot w kierunku osobowości nieletniego w kierunku celowości stosowanych środków — wydaje się rozwiązaniem ze wszelkich miar prawidłowym i uzasadnionym.⁷ Bliższa jednak analiza poszczególnych przesłanek stosowania zakładu poprawczego wylania wiele wątpliwości co do słuszności takiego właśnie, jak to proponuje art. 10, sformułowania.

³ Obszerne omówienie tego problemu — por. W. Czajka: *Efektywność resocjalizacyjna umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym*, Warszawa 1979, s. 31 i n. Patrz też: B. Kowalska-Ehrlich: *Warunkowe zwolnienie nieletnich z zakładów poprawczych*, Warszawa 1978, s. 24 i n.

⁴ Por. uwagi na ten temat: A. Zieliński: *O projekcie ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości nieletnich*, NP 5/69; tenże: *Środki poprawcze de lege ferenda*, NP 5/70; A. Strzebowski: *Postępowanie w sprawach nieletnich*, NP 1/83.

⁵ Charakterystyczne może tu być orzeczenie SN z dn. 4.VI.1974 r. III KR 22/74, OSNKW 1974, nr 10, poz. 183.

⁶ Art. 10 ustawy brzmi: „Sąd rodzinny może orzec umieszczenie w zakładzie poprawczym nieletniego, który dopuścił się czynu karnego, o którym mowa w art. 1 § 2 pkt 2 lit. a, jeżeli przemawiają za tym wysoki stopień demoralizacji nieletniego oraz okoliczności i charakter czynu, zwłaszcza gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie rokują resocjalizacji nieletniego”.

⁷ Por. K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha: *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich — Komentarz*, Warszawa 1984, s. 18 i n. (praca ta będzie powoływana nadal w skrócie jako „Ustawa o postępowaniu (...) — Komentarz”).

Tak więc już pierwsza przesłanka natury przedmiotowej może budzić pewne zastrzeżenia. Chodzi bowiem o to, że warunkiem zastosowania zakładu poprawczego jest popełnienie przez nieletniego czynu karalnego określonego w art. 1 § 2 pkt 2 lit. a. A zatem zastosowanie tego środka może nastąpić jedynie w razie popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Dlatego też popełnienie wykroczenia, nawet skądinąd poważnego, wyłącza w myśl przepisów ustawy zastosowanie zakładu poprawczego.

Trudno zgodzić się w pełni z takim ujęciem, w którym na plan pierwszy wysuwa się formalnoprawna ocena czynu. Jeżeli bowiem myślą przewodnią ustawy było dostosowanie środków do konkretnych potrzeb wychowawczych nieletniego,⁸ to sama ocena prawna czynu nie powinna zamykać drogi do zastosowania środka, chociażby nawet był to tak surowy środek, jakim jest zakład poprawczy. Popełnienie wykroczenia czy kilku wykroczeń może być bowiem symptomem demoralizacji nieletniego, i to nawet w stopniu o wiele wyższym niż np. popełnienie drobnego przestępstwa skarbowego.⁹ W rezultacie może dojść do paradoksalnej sytuacji, że wobec sprawcy wielu wykroczeń nie będzie można zastosować zakładu poprawczego, który jednak będzie w pełni możliwy wobec sprawcy np. drobnego przestępstwa skarbowego, chociażby nawet stopień demoralizacji obu sprawców był identyczny i choćby potrzeby wychowawcze za tym przemawiały.

Nie negując całkowicie znaczenia formalnoprawnej oceny czynu nieletniego sprawcy, który może dawać pewien obraz jego osobowości i jego demoralizacji, nie należało — jak się wydaje — stwarzać w tym względzie tak formalnych ograniczeń.¹⁰ Omawiana przesłanka natury przedmiotowej, zwięzająca zastosowanie zakładu poprawczego wyłącznie do niektórych czynów karalnych, razić musi nadmierną formalistyką i sztywnością, tak przecież niebezpieczną w odniesieniu do nieletnich sprawców.

Popełnienie czynu karalnego przez nieletniego nie stanowi oczywiście jedynego warunku natury przedmiotowej. Za zastosowaniem zakładu poprawczego muszą bowiem przemawiać, jak stwierdza art. 10 ustawy, również inne względy, a mianowicie „okoliczności i charakter czynu”. Jak podkreślają autorzy Komentarza do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, okoliczności czynu odnoszą się przede wszystkim do tych okoliczności, które stanowią znamię czynu zabronionego, a także do innych charakteryzujących sposób działania sprawcy.¹¹ Istotne zatem będzie w tym względzie m. im. to, czy sprawca działał sam, czy w grupie, jaka była jego rola, czy działał agresywnie i brutalnie, czy też zachowanie jego nie zawierało tych cech. Takie rozumienie „okoliczności i charakteru czynu” nie budzi specjalnych wątpliwości. Chodzi jednak o to, czy należy rozumieć takie sformułowanie ustawodawcy ściśle przedmiotowo, czy też można ujmować je nieco szerzej, a zatem włączać w jego zakres również pewne okoliczności lub te cechy czynu, które tradycyjnie określa się jako podmiotowe.

Wydaje się, iż słuszniejsza byłaby tu szersza interpretacja, w której należałoby zwrócić uwagę również na takie okoliczności czy cechy czynu, jak umyślność bądź

⁸ Jak wyżej, s. 19—20.

⁹ Przejawy czy też manifestacje są bowiem tylko jednym z elementów (czynników) demoralizacji, nie wystarczającym jeszcze do jej stwierdzenia. Por. Cz. Czajkó w: *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978, s. 99 i n.

¹⁰ Podkreślał to już bardzo dawno M. Siewierski: *O właściwe zasady odpowiedzialności nieletnich*, PIP 2/48, s. 40, a także M. Siewierski: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach* — *Komentarz*, Warszawa 1958, s. 122. Patrz też W. Czajka: *op. cit.*, s. 34.

¹¹ *Ustawa o postępowaniu (...)* — *Komentarz*, *op. cit.*, s. 63—64.

nieumysłność, premedytacja, motyw, pobudki. Tylko bowiem szerokie ujęcie „okoliczności i charakteru czynu” dać może pełny i prawidłowy obraz konkretnego czynu nieletniego. Za szerszą interpretacją omawianej przesłanki przedmiotowej zdaje się przemawiać ponadto kolejna przesłanka zastosowania zakładu poprawczego, którą ustawodawca określa jako „wysoki stopień demoralizacji nieletniego”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sposób działania sprawcy, okoliczności towarzyszące czynowi mogą rzutować na określenie osobowości nieletniego sprawcy, a także mogą być podstawą do określenia stopnia jego demoralizacji.

Cały problem polega jednak na tym, że pojęcie demoralizacji jest — jak podkreślają to przedstawiciele doktryny prawa karnego — pojęciem nieostrym i nieprecyzyjnym.¹² Ze szczególnie ostrą krytyką spotkało się to pojęcie po wejściu w życie ustawy, które określano wprost jako „merytorycznie nietrafne, stanowiące zgrzyt rozwiązania”.¹³ Najwięcej wątpliwości budził sam zakres pojęcia demoralizacji. Część teoretyków podkreślała, że pojęcie demoralizacji jest zbyt wąskie, gdyż nie obejmuje swoim zakresem wielu objawów nieprzystosowania społecznego, które wymagałyby interwencji sądu, a które nie sposób podciągnąć pod pojęcie demoralizacji.¹⁴ Zdaniem A. Strzembosza pojęcie demoralizacji nie może się odnosić do bardzo małego dziecka, gdyż nie może ono odróżnić tego, co jest złe, a co dobre, a takie właśnie rozumienie jest podstawą moralności.¹⁵ A. Ratajczak zaś zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zbyt szerokiej interpretacji tego pojęcia, które — gdyby się przyjęło rygorystyczną interpretację art. 4 ustawy — mogłoby obejmować swoim zakresem wszelkie przejawy naruszania zasad współżycia społecznego.¹⁶ A to byłoby przecież absurdem.

Rzecz w tym, że pojęcie demoralizacji należy do pojęć nauk pozaprawnych, stąd też jego rozumienie na gruncie prawa karnego musi natrafić na spore kłopoty. W świetle poglądów nauk pedagogicznych demoralizacja stanowi pewien szczególny układ postaw i nastawień ściśle ze sobą związanych, które charakteryzuje się odrzuceniem i nieprzestrzeganiem podstawowych norm moralnych i społecznych.¹⁷ Więcej nawet, demoralizacja — jeżeli przyjąć szerokie pedagogiczne rozumienie — obejmuje również przyczyny tego szczególnego stanu podstaw, a także jego przejawy.

Jest więc rzeczą bezsporną, że ustawodawca nie był w stanie podać w przepisie ustawy szerokiej definicji, która byłaby właściwa z pedagogicznego punktu widzenia, a także byłaby o tyle jasna i zrozumiała, iż byłaby przydatna dla stosującego prawo sędziego. Stąd też trudno się dziwić, że dla właściwego rozumienia pojęcia demoralizacji przyjęto w art. 4 ustawy tzw. ujęcie objawowe, polegające na wymienieniu tych okoliczności, które świadczą o demoralizacji nieletniego. Oczywiście, nie można bez zastrzeżeń przyjąć takiego rozwiązania, które sprowadza pojęcie demoralizacji

¹² Z krytyką tego pojęcia wystąpił, jeszcze przed wejściem w życie ustawy, A. Strzembosz: *op. cit.*, s. 56—57 (patrz: przyp. 4).

¹³ M. Stanowska, A. Walczak-Zochowska, K. Wierzbowski: *Uwagi o profilu ustawy o postępowaniu z nieletnimi*, PiP 6/83, s. 54.

¹⁴ Jak wyżej, s. 53.

¹⁵ A. Strzembosz: *Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich — Próba komentarza*, Biblioteka PALESTRY 1983, s. 13.

¹⁶ A. Ratajczak: *Materiałnoprprawne problemy ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, PiP 2/83, s. 10.

¹⁷ Por. m. in. Cz. Czaporów: *Wychowanie resocjalizujące (...)*, *op. cit.*, s. 140—141; Cz. Czaporów, J. Jedlewski: *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971, s. 96. Patrz też: *Ustawa o postępowaniu (...)* — *Komentarz*, s. 16 oraz A. Strzembosz: *Nowa ustawa o postępowaniu (...)*, *op. cit.*, s. 13.

zacji do samych tylko objawów, tym bardziej że objawy te nie mogą jeszcze przesądzać o demoralizacji nieletniego. Demoralizacja to coś więcej niż tylko sam fakt popełnienia czynu zabronionego lub wagarowanie albo nadużywanie alkoholu. Bardziej właściwe byłoby przyjęcie demoralizacji w sytuacji wystąpienia kilku objawów, np. wagarowanie i nadużywanie alkoholu bądź też popełnienie kilku czynów zabronionych. Wielokrotne naruszenie zasad współżycia społecznego lub przepisów prawa, ciągłość tych naruszeń, wystąpienie kilku objawów łącznie świadczyć może z większym prawdopodobieństwem o demoralizacji niż jeden sporadyczny czyn karalny.¹⁸

W rezultacie nasuwa się pytanie, czy pojęcie demoralizacji jest aż tak niejasne, że wyłącza prawidłową jego interpretację i stosowanie. Trudno obecnie, w obliczu już obowiązującej ustawy, postulować radykalną zmianę terminologii i wprowadzać np. termin „nieprzystosowanie społeczne”. Wydaje się ponadto, że zmiana terminu nie rozstrzygnęłaby wszelkich wątpliwości, jakie muszą powstać na gruncie terminu wywodzącego się z nauk pozaprawnych. Nie rozwiązałaby sytuacji również obszerna definicja demoralizacji podana w ustawie, gdyż w rezultacie w samej definicji występowałyby z natury rzeczy takie określenia, jak np. osobowość, stan podstaw, normy moralne, a więc znów terminy niejasne. Stąd objawowe ujęcie demoralizacji, jakkolwiek upraszczające, wydaje się tu jedynym możliwym rozwiązaniem. Chodzi tylko o to, żeby nie interpretować tego przepisu nazbyt rygorystycznie i nie przyjmować automatycznie każdej wymienionej w art. 4 ustawy okoliczności jako demoralizacji nieletniego.

Ścisły związek z omawianym kontrowersyjnym kryterium, jakim jest „wysoki stopień demoralizacji”, mają również dwie ostatnie przesłanki zastosowania zakładu poprawczego, a mianowicie: bezskuteczność uprzednio stosowanych środków wychowawczych oraz brak rokowań co do resocjalizacji sprawcy przy pomocy środków wychowawczych.¹⁹ Jak wynika z samego sformułowania ustawodawczego obie te przesłanki mają istotne znaczenie dla zastosowania zakładu poprawczego. Oczywiście nie są to jedyne przesłanki, jednakże ustawodawca przez określenie „zwłaszcza” wyraźnie zaakcentował ich poważną rolę przy orzeczeniu zakładu poprawczego.

Na początek rozważań, nie dokonując jeszcze bliższej analizy ostatnio wymienionych przesłanek, można zaryzykować twierdzenie, że mają one ścisły związek z poprzednią przesłanką, jaką jest „wysoki stopień demoralizacji nieletniego”. Związek ten nie jest jednak ani prosty, ani jednoznaczny. Bezsporne wydaje się jedynie to, że bezskuteczność uprzednio stosowanych wobec nieletniego środków wychowawczych stanowi zasadnicze kryterium oceny stopnia demoralizacji nieletniego. Nie można jednak twierdzić, że jest to kryterium tak decydujące, iż przesądzające o demoralizacji nieletniego. Jak stwierdził SN w jednym ze swych wyroków, bezskuteczność uprzednio stosowanych środków wychowawczych ma charakter przesłanki uzupełniającej dla oceny nieletniego sprawcy.²⁰ Stąd też fakt uprzednio stosowanych wobec nieletniego środków wychowawczych może jedynie w powiązaniu z innymi okolicznościami dotyczącymi zachowania sprawcy, jego osobowości rzu-

¹⁸ Podkreśla to wyraźnie M. Kołakowska-Przełomiec: *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Ossolineum 1977, s. 56–57. Por. też: *Ustawa o postępowaniu (...)* — Komentarz, s. 17–18.

¹⁹ Takie ujęcie przesłanek — por. *Ustawa o postępowaniu (...)* — Komentarz, op. cit., s. 63.

²⁰ Por. wyrok SN (odnoszący się wprawdzie do art. 9 § 2, jednakże dotyczący omawianej kwestii) z dn. 8.V.1972 r. III KR 45/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 156.

tować na ocenę stopnia demoralizacji sprawcy.²¹ Z drugiej strony, poważny stopień demoralizacji nie musi koniecznie ujawniać się przez fakt uprzedniego bezskutecznego stosowania środków wychowawczych.

Wydaje się, że dla oceny stopnia demoralizacji nieletniego ważniejsze będzie nie tyle suche stwierdzenie faktu uprzedniego stosowania środków wychowawczych, ile ustalenie, jaki czyn zabroniony popełnił uprzednio nieletni, jakie były uprzednio stosowane środki, ile czasu upłynęło od chwili zastosowania tych środków. Tak więc o ile bezskuteczność uprzednio stosowanych środków wychowawczych oraz demoralizacja nieletniego mogą być ze sobą ściśle związane, o tyle błędne byłoby nadawanie tej przesłance zawsze decydującego znaczenia.

Innego rodzaju wątpliwości powstają przy ustaleniu powiązań pomiędzy ujemną prognozą co do skuteczności ewentualnie zastosowanych wobec nieletniego środków wychowawczych a jego demoralizacją. W tym wypadku bowiem stwierdzenie wysokiego stopnia demoralizacji nieletniego stwarzać może jedynie podstawę do przyjęcia tzw. ujemnej prognozy co do ewentualnego zastosowania środków wychowawczych. Innymi słowy, stwierdzenie faktu uprzednio bezskutecznie stosowanych środków wychowawczych jest zabiegiem prostym i ułatwiającym następnie ocenę nieletniego pod kątem jego demoralizacji. Ustalenie natomiast tzw. ujemnej prognozy dotyczącej ewentualnego zastosowania środków wychowawczych musi mieć swoje wyraźne oparcie, swój punkt wyjścia — przede wszystkim w ocenie stopnia demoralizacji nieletniego.²² Jest ono zatem jak gdyby następstwem uprzednio dokonanej oceny osobowości nieletniego, jego zachowania i dotychczasowego życia.

Tak więc mimo że ustawodawca połączył niejako obie te przesłanki oraz umieścił je w przepisie obok siebie jako alternatywne, podkreślając ponadto ich szczególne znaczenie, to jednak istota i rola tych przesłanek do zastosowania zakładu poprawczego wydają się być różne.

W tym miejscu nasuwa się zatem wątpliwość, czy wyodrębnienie tych dwóch przesłanek, alternatywnie ujętych, jako istotnych dla zastosowania zakładu poprawczego, jest w pełni słuszne. Wydaje się, że bezskuteczność uprzednio stosowanych środków wychowawczych jest pomocną, ale istotną przesłanką „wzmacniającą” niejako ocenę wysokiego stopnia demoralizacji nieletniego sprawcy. Stąd też jej rola i znaczenie w wyborze środka poprawczego są ze wszech miar słuszne. Inna rzecz z przesłanką, którą można by określić jako ujemną prognozę co do ewentualnego stosowania wobec nieletniego środków wychowawczych. Rzecz w tym, że nie powinna ona mieć uzupełniającego charakteru dla zastosowania zakładu poprawczego, gdyż jest ona ostatecznym podsumowaniem, wynikiem całokształtu oceny nieletniego, jego osobowości, jego demoralizacji, a nawet charakteru i okoliczności czynu.

W związku z powyższym ustawodawca mógł przyjąć w art. 10 dwie odmienne koncepcje co do omawianej przesłanki. W pierwszym wypadku można było pominąć całkowicie przesłankę odnoszącą się do ujemnej prognozy co do ewentualnego stosowania środków wychowawczych, gdyż warunek do zastosowania zakładu poprawczego jest bezsporny i oczywisty, jako wynikający wprost z naczelnej dyrek-

²¹ Wyrok SN z dn. 18.V.1972 r. IV KR 60/72, OSNKW 1972 nr 11, poz. 172 oraz wyrok z dn. 21.X.1973 r., V KR 122/73, OSNKW 1974 nr 3, poz. 40.

²² Odmiennej interpretację omawianej przesłanki daje SN w wyroku z dn. 23.III.1984 r. IV KR 60/84 (OSNPG 11/84, poz. 106), w którym stwierdza, że dla orzeczenia zakładu poprawczego powinno być stwierdzone, iż „dotychczas stosowane środki wychowawcze nie rokuje resocjalizacji nieletniego”. Tak więc SN mówi o stosowanych już środkach wychowawczych, a przecież w art. 10 ustawy chodzi o taką sytuację, gdy przewidywane, ewentualne zastosowanie środków wychowawczych nie rokuje resocjalizacji nieletniego. Mamy więc do czynienia ze sprawcą, wobec którego jeszcze nie zastosowano środków wychowawczych.

tywy art. 3 ustawy. Jeżeli bowiem naczelną dyrektywą przy wyborze odpowiedniego środka jest dobro nieletniego, to oznacza to również, że należy zastosować zakład poprawczy tylko wówczas, gdy środki wychowawcze nie są w stanie osiągnąć swego resocjalizacyjnego celu.

Przyjmując drugą koncepcję — ewentualność, ustawodawca mógł (i tak rzeczywiście uczynił) pozostawić tę przesłankę jako istotną do zastosowania zakładu poprawczego, ale powinien był w takim wypadku nadać tej przesłance odpowiednią rolę. Chodziłoby zatem o takie sformułowanie art. 10, które zmusiłoby sąd rodzinny do każdorazowego ustalania, czy w danej sytuacji ewentualne zastosowanie środków wychowawczych osiągnęłoby swój cel resocjalizacyjny. Tymczasem, jak wynika z samego tylko sformułowania art. 10 ustawy, brak dodatniej prognozy, co do stosowania środków wychowawczych staje się — tylko w niektórych wypadkach (a więc w sytuacji, gdy wobec nieletniego nie stosowano uprzednio środków wychowawczych) — istotną przesłanką do zastosowania zakładu poprawczego. Można zatem z tego wnioskować, że w pewnych wypadkach ujemna prognoza co do stosowania środków wychowawczych nie stanowi żadnego warunku i że jest możliwe zastosowanie zakładu poprawczego, nawet gdyby bardziej celowe byłoby zastosowanie środków wychowawczych. Taki wniosek, wynikający ze sformułowania art. 10, jest jednak wyraźnie sprzeczny z podstawową przytoczoną wyżej dyrektywą art. 3, nakazującą kierowanie się zawsze dobrem nieletniego.

Konkludując dotychczasowe uwagi dotyczące przesłanek zastosowania zakładu poprawczego, można by wskazać zarówno na pozytywne cechy ustawodawczego rozwiązania, jak i na kontrowersyjne, trudne do całkowitej akceptacji ujęcie niektórych przesłanek zawartych w art. 10 ustawy.

Najistotniejszą zaletą nowego rozwiązania jest rezygnacja z kryterium rozeznania, które, być może, właściwie jako kryterium odpowiedzialności nieletniego — okazało się jednak całkowicie chybione i nieprzydatne jako kryterium decydujące o wyborze odpowiedniego środka wychowawczego czy poprawczego. Stąd też naczelnym zadaniem ustawy było takie uregulowanie warunków zastosowania zakładu poprawczego, które zwracałoby się w kierunku indywidualizacji postępowania wobec nieletniego, a zatem również w kierunku indywidualizacji środków stosowanych wobec nieletnich, uwzględniając liczne kryteria podmiotowe, przedmiotowe i środowiskowe.²³ W pełni słuszne jest więc podkreślenie przez ustawodawcę w art. 10 przesłanek ściśle związanych z osobowością nieletniego, które powinny przemawiać za zastosowaniem zakładu poprawczego. Chodziłoby tu o takie interesujące przesłanki, jak „wysoki stopień demoralizacji nieletniego”, czy „bezskuteczność uprzednio stosowanych środków wychowawczych”. Interesującą wydaje się również przesłanka typu przedmiotowego, określona w ustawie jako „okoliczności i charakter czynu”. Wyraźnym plusem tej przesłanki jest zwrócenie uwagi na zachowanie nieletniego sprawcy, które może dać dość istotne wskazówki co do osobowości, a nawet stopnia demoralizacji nieletniego.

Poważniejsze zastrzeżenia budzić może natomiast ograniczenie stosowania zakładu poprawczego jedynie do sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych. W tym wypadku bowiem formalnoprawna ocena czynu uniemożliwia zastosowanie zakładu poprawczego, chociażby jego orzeczenie było *in concreto*, ze względów podmiotowych i środowiskowych, wyraźnie pożądane. Wydaje się, że przesłanki typu przedmioto-

²³ Por. Ustawa o postępowaniu (...) — Komentarz, op. cit., s. 18 i n., 30 i n. Patrz też: wyrok SN z dn. 28.III.1984 r., op. cit., (patrz: przyp. 22).

wego noszą pewne zabarwienie karnistyczne.²⁴ Jeżeli bowiem o zastosowaniu zakładu poprawczego decyduje m. in. kwalifikacja prawna czynu zabronionego oraz jego charakter i okoliczności, to trudno nie dostrzec pewnego niebezpieczeństwa upodabniania się środka poprawczego do środka karnego. A przecież zamierzeniem ustawodawcy było wszak wyraźne odcięcie się od charakteru środka karnego.²⁵

Źwoli sprawiedliwości należy podkreślić, że obie te przedmiotowe przesłanki nie przesądzają jeszcze o zastosowaniu zakładu poprawczego, są one bowiem wymienione obok innych przesłanek nawiązujących do osobowości nieletniego sprawcy.

Wielce kontrowersyjna wydaje się również przesłanka określona jako ujemna prognoza co do ewentualnego stosowania środków wychowawczych. Stanowi ona bowiem warunek do orzeczenia zakładu poprawczego tak bezsporny i oczywisty, że nadawanie jej pomocniczej, uzupełniającej roli w art. 10 ustawy wydaje się wręcz nieporozumieniem.

Dodatkowe zastrzeżenia dotyczące sformułowania art. 10 ustawy budzi nie tylko sama istota niektórych przesłanek, ale również ich ustawowe określenie. Najpoważniejszym przykładem jest tu nieprecyzyjne, niejasne w pełni pojęcie demoralizacji. Wprawdzie ta niezmiernie cenna przesłanka nawiązuje do osobowości nieletniego, jednakże ocena tego szczególnego stanu postaw nieletniego, a przede wszystkim ustalenie wysokiego stopnia demoralizacji, musi natrafiać na ogromne trudności, chyba że interpretować będziemy demoralizację wyłącznie od strony objawowej. A to też nie jest najwłaściwszym rozwiązaniem.

Dotychczasowe krytyczne uwagi nie zmieniają ogólnie pozytywnej oceny nowego sformułowania kryteriów orzeczenia zakładu poprawczego, które mimo wad jest jednak — w porównaniu z dawnymi przepisami — wyraźnym zwrotem w kierunku osobowości i potrzeb wychowawczych nieletniego.

Warto w zakończeniu podkreślić, że realizacja wszystkich ustawowych przesłanek określonych w art. 10 ustawy może, ale nie musi prowadzić do zastosowania zakładu poprawczego, gdyż orzeczenie tego środka jest jedynie fakultatywne, uzależnione od decyzji sądu rodzinnego. Wypełnienie bowiem przesłanek art. 10 jest wprawdzie niezbędnym warunkiem do orzeczenia zakładu poprawczego, ale sąd rodzinny — zgodnie z art. 3 ustawy — zawsze bierze pod uwagę w pierwszej kolejności to, czy za zastosowaniem zakładu poprawczego przemawiają dobro nieletniego, jego potrzeby wychowawcze, a także czy uwzględniony zostanie interes społeczny.²⁶ Decydujące będzie zatem to, czy orzeczenie zakładu poprawczego może *in concreto* doprowadzić do korzystnych zmian w osobowości nieletniego i w jego zachowaniu.

Sformułowane przez ustawodawcę w art. 10 ustawy trudne do interpretacji i kontrowersyjne kryteria do orzeczenia zakładu poprawczego, a także liczne wskazania wynikające z naczelnej dyrektywy art. 3 ustawy stawiają sąd rodzinny przed niezmiernie trudnym zadaniem. To jednak, czy praktyka znajdzie wyjście z tej niełatwej sytuacji i orzekać będzie zakład poprawczy w sposób trafny i celowy — jest pytaniem, na które trudno obecnie udzielić odpowiedzi.

²⁴ Podkreśla to A. Strzembosz: Nowa ustawa o postępowaniu (...), op. cit., s. 27–28.

²⁵ Stąd też m. in. ustawodawca rezygnuje ze sformułowania „skazuje na umieszczenie w zakładzie poprawczym” oraz z kryterium rozeznania, które było jak gdyby odpowiednikiem winy w rozumieniu prawa karnego. Por. Ustawa o postępowaniu (...) — Komentarz, op. cit., s. 19.

²⁶ Por. wyrok z dn. 23.III.1984 r., op. cit. (patrz: przyp. 22).